

ANNA M. KOLA
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

SKĄD (I DOKĄD) TEN BUNT?¹ RUCH SPOŁECZNY
OBYWATELE NAUKI JAKO PRZYKŁAD
RUCHÓW AKADEMICKICH WPROWADZAJĄCYCH ZMIANĘ KULTUROWĄ

*Nasi bohaterowi-narratorzy, buntujący się przeciw światu,
w którym rosną i są dorośli – negują i akceptują zarazem,
są otwarci i bywają kostyczni, aspirują do demokracji i rezygnują z elitaryzmu,
są śmieszni i poważni, lękliwi i odważni.
Kulturę zależną od systemu nasycając swoją niezależnością i nonkonformizmem.
I tu znajdują swoje wolności.
Bywa, że czasem tracą je w świecie opozycji – bo i on potrafi być opresyjny.*

Grupińska, Wawrzyniak, 2011, s. 9

WPROWADZENIE

Definicji zjawiska społecznego, jakim są ruchy społeczne, jest wiele. Jednak wszystkie one zawierają element wspólny związany z celem ich powstania. Łączy je bunt i chęć zmiany zastanej sytuacji. Michał Nowosielski, analizując społeczne funkcje ruchów, zebrał definicje ruchów społecznych, które podkreślają m.in. czynnościowy, wolicjonalny lub atrybutywny charakter². Wśród definicji znalazły się następujące cytaty wskazujące, że ruchy społeczne to: (1) „Zbiorowy wysiłek w kierunku zmodyfikowania norm i wartości”³, (2) „Zestaw opinii i przekonań w społeczeństwie, które reprezentują preferencje dotyczące zmiany pewnych ele-

* Tekst jest rozszerzoną wersją wystąpienia wygłoszonego na XXVIII Letniej Szkole Młodych Pedagogów *Opowiem wam o swojej pasji: słowem, obrazem, dźwiękiem...* odbywającej się w dniach 15–20 września 2014 roku w Sandomierzu. Udział w LSMP był związany z realizacją grantu wydziałowego nr 1802-NP na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK w Toruniu w roku 2014.

¹ Nawiązanie do tytułu książki Paula Masona *Skąd ten bunt? Nowe światowe rewolucje* (2013).

² M. Nowosielski, *Ruchy społeczne jako czynnik i wynik zmian społecznych*, „Kultura i Edukacja” 2012, nr 4 (90), s. 10–12.

³ N. Smelser, *Theory of Collective Behavior*, The Free Press, New York 1963, s. 3.

mentów struktury społecznej”⁴ lub (3) „Duża liczba ludzi [którzy] zbiorowo reagują na postrzegane instytucjonalne niedobory, próbując ustanowić nowe instytucjonalne kierownictwo lub przez dostosowanie starego do nowych warunków”⁵.

Definicje naukowe korespondują z tymi, które tworzone są przez działaczy społecznych (uczestników ruchów) czy dziennikarzy, próbujących opisać zjawiska oporu i kontestacji w sposób przystępny. Jeden z nich – Paul Mason na swoim blogu w 2011 roku wyróżnił dwadzieścia powodów, dla których ludzie organizują się we wspólnoty i działają na rzecz zmiany⁶. Mason zauważa w pierwszej kolejności, że „W samym środku tego wszystkiego pojawił się nowy typ socjologiczny: absolwent bez przyszłości”⁷. Interpretuje to jako swoistą „klęskę gospodarczą”, bowiem, szczególnie w krajach kapitalistycznych, bogatych i rozwiniętych, otwarty dostęp do edukacji i zasobów wiedzy nie przyczynia się do umocnienia pozycji młodych ludzi na rynku pracy. Praca jest zasobem deficytowym, do którego dostęp mają jedynie ci o najwyższych kapitałach – społecznym, ekonomicznym czy symbolicznym. Dlatego wśród reszty społeczeństwa rodzi się gniew, rozżalenie z powodu trudnej sytuacji socjalnej, braku stabilnego zatrudnienia, niemożliwości uzyskania awansów zawodowych, niskich płac, braku gwarancji emerytalnych⁸. Dzięki nowoczesnym technologiom, pozwalającym na szybkie rozprzestrzenianie się idei i działań, są w stanie skupić osoby popierające ich inicjatywy czy strajki, a nawet zebrać fundusze na określone działania. Internet jest medium, które pomaga zwerbalizować ich interesy (klasowe)⁹, ale także pozwala weryfikować (propagandowy) przekaz medialny, śledzić zmiany prawne czy fakty polityczne i gospodarcze dotyczące ich sytuacji społecznej. Z drugiej strony jednak przedstawiciele ruchów społecznych z zasady „nie popierają tradycyjnych, całościowych ideologii: laburizmu, islamizmu, katolicyzmu konserwatywnej irlandzkiej partii Fianna Fail i tak dalej; tak naprawdę odrzucane są przez nich wszystkie hermetyczne ideologie”¹⁰. Należy dodać, że w działalności ruchów społecznych duże znaczenie mają kobiety, które są lepiej wykształcone, niezależne, socjalizowane do zdobywania coraz wyższych stopni rozwoju osobistego i zawodowego.

⁴ J.D. McCarthy, M.N. Zald, *Resource Mobilization and Social Movements: A Partial Theory*, „American Journal of Sociology” 1977, No. 6, s. 1216.

⁵ S.D. Clark, J.P. Grayson, L.M. Grayson, *Prophecy and Protest: Social Movements in Twentieth-Century Canada*, Gage Educational Publishing Ltd., Toronto 1975, s. 6–7.

⁶ P. Mason, *Skąd ten bunt? Nowe światowe rewolucje*, wstęp E. Bendyk, przeł. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013. Nie sposób przywołać tu wszystkich dwudziestu powodów zbiorowego działania, jednak chciałabym wyróżnić te, które są najistotniejsze z punktu widzenia opisywanego ruchu Obywatele Nauki.

⁷ Ibidem, s. 354.

⁸ Na ten temat więcej np. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014.

⁹ Por. R. Dahrendorf, *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, przeł. R. Babińska, NOMOS, Kraków 2013.

¹⁰ Ibidem, s. 362.

Czy powyższy – naukowy i popularny – krótki opis wprowadzający w problematykę ruchów społecznych jest na tyle uniwersalny, że może być zastosowany do charakterystyki ruchu przedstawicieli środowiska akademickiego – „Obywateli Nauki”¹¹? Odpowiedź na to pytanie jest celem prezentowanego tekstu, podobnie jak przybliżenie działań ON oraz próba ich interpretacji w perspektywie teorii socjologicznych¹², ale też własnych doświadczeń autorki artykułu w pracach ruchu¹³.

DZIAŁANIA I MOTYWACJE ON

Powstały w Warszawie ruch społeczny Obywatele Nauki¹⁴ skupia osoby, które chcą być (za)angażowane w pracę na rzecz zmiany polskiego systemu akademickiego w zakresie kształcenia, zatrudniania, awansów zawodowych, oceny uczelni, prowadzenia badań naukowych czy finansowania nauki. Początki ruchu sięgają 2012 roku i łączą się z inną obywatelską inicjatywą, nie dotyczącą edukacji czy nauki, ale funkcjonującą w zakresie szeroko pojmowanej kultury. Inspiracją i impulsem powstania ON stał się ruch Obywateli Kultury zbudowany wokół twierdzenia, że „kultura jest sferą życia ludzkiego i społecznego wymagającą szczególnej troski obywatelskiej”¹⁵.

Obywatele Nauki podobnie jak Obywatele Kultury nie reprezentują żadnej grupy interesów ani stronnictwa politycznego. Są to inicjatywy o charakterze reformatorskim, nie zaś rewolucyjnym, planujące wprowadzanie zmian raczej drogą reform, debat, dyskusji z grupami interesów niż poprzez walkę, otwarty opór czy strajki. Jak sami deklarują, Obywatele Nauki zniechęceni byli ciągłymi narzekaniami i pesymistyczną, katastrofalną w tonie debatą, do której włączali się nieliczni przedstawiciele środowiska akademickiego. Z tego powodu chcieli podjąć temat szeroko, wykorzystując do tego media, ale też środowiska pozarządowe.

¹¹ <http://obywatelenauki.pl/> [dostęp 30.08.2015].

¹² Niektóre tezy zawarte w tekście zostały zaprezentowane podczas wystąpienia na konferencji zorganizowanej przez European Sociological Association w Bukareszcie w maju 2015 roku. Konferencja poświęcona była nowym ruchom społecznym w Europie Środkowej i Wschodniej. Wystąpienie miało charakter opisowy i diagnostyczny (skupione na działaniach i aktywnościach), nie zaś problemowy, zatem cele poznawcze obu tekstów są inne i nie mają charakteru autoplagiatu.

¹³ Spotkanie informacyjne z działaczem ruchu ON dr. hab. Łukaszem Niesiołowskim-Spano odbyło się w Toruniu w listopadzie 2012 roku. Zorganizowane było na Wydziale Filologicznym UMK.

¹⁴ Nie jest ustalony sposób zapisu określenia „ruch społeczny” Obywatele Nauki. Wielka litera w zapisie przywoływałaby skojarzenia z Ruchem Społecznym Solidarność.

¹⁵ http://www.sbp.pl/repository/dokumenty/kongres_obywateli_kultury/manifest_ok.pdf [dostęp: 30.08.2015]. Ruch Obywateli Kultury powstał jako odpowiedź i kontynuacja inicjatywy obywatelskiej Kongresu Kultury Polskiej w Krakowie w 2009 r. 100 tysięcy obywateli. W inicjatywie tej wyrażała się troska o stan życia kulturalnego w Polsce. „Obywatele Kultury to ruch egzekucyjny, domagający się pełnej realizacji zagwarantowanych przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i Powszechną Deklarację Praw Człowieka praw i wolności, takich jak prawo do powszechnego i równego dostępu do dóbr kultury oraz wolności twórczości artystycznej” (ibidem).

Główną ideą obu obywatelskich ruchów jest działanie. Z tego względu definiują siebie jako proces, nie zaś organizację. Pozwala to na ciągłe uczenie się i włączanie do swojego grona nowych uczestników. Zaproszenie do udziału w akcjach ruchu kierują głównie do lokalnych grup akademików, licząc na wsparcie ich lidera, który pokieruje działaniami w mniejszych ośrodkach naukowych. Mimo że nie ma stałej, trwałej struktury ruchu, można wskazać grupę założycielską, która spaja pracę liderów i członków ruchu, jednak ma charakter organizacyjny, nie zaś przywódczy. Należy przywołać tu cztery najbardziej aktywne i zaangażowane osoby – reprezentantów dwóch dyscyplin i dwóch instytutów badawczych: dr hab. Marcin Grynberg (biolog, Instytut Biochemii i Biofizyki PAN), dr hab. Łukasz Niesiołowski-Spano (historyk, UW), dr hab. Aneta Pieniądz (historyk, UW) oraz dr Anna Muszewska (biolog, Instytut Biochemii i Biofizyki PAN)¹⁶. Koordynują oni działania ruchu, są ich pomysłodawcami i inicjatorami, ale też pełnią funkcję „rzeczników prasowych” Obywateli. Pojawiają się na ważnych spotkaniach konsultacyjnych organizowanych przez MNiSW, PAN, NCN itp. lub na konferencjach poświęconych nauce czy kształceniu akademickiemu (tj. Kongres Kultury Akademickiej w Krakowie w 2014 r.). To sprawia, że oni sami, nie tylko ruch ON, zaczynają być rozpoznawalni w przestrzeni publicznej. Udzielają wywiadów do gazet, pojawiają się w audycjach radiowych czy telewizyjnych, dzięki czemu ruch zyskuje szerokie poparcie nie tylko wśród pracowników nauki czy kultury.

Głównym celem działań Obywateli Nauki jest zainicjowanie publicznej, merytorycznej debaty na temat kształtu polskiej nauki. Przy czym chodzi tu nie tylko o wypromowanie konkretnych rozwiązań, ale wprowadzenie zmiany systemowej dotyczącej mechanizmów funkcjonowania polskich uczelni i utrwalenie wzorca kulturowego. Sukcesem ON ma być nie tylko zmiana i reforma uniwersytecka, ale wzmocnienie wspólnotowości środowiska akademickiego, odbudowa uniwersyteckiego etosu pracy opartego na wartościach, tj. zaangażowanie, odpowiedzialność, solidarność (stąd „obywatelskość” w nazwie ruchu). Realizację tych zadań ma wspomóc nieformalność i brak struktury ruchu, ponieważ wszystkie osoby zainteresowane akademicką zmianą są w demokratyczny i spontaniczny sposób włączane w prace ruchu. Nauka wg Obywateli winna być zupełnie wolna od ideologii, czynników politycznych, a wyznaczać sobie cele społeczne, tj. rozwój społeczny czy popularyzowanie wiedzy. Wywołana przez ON debata publiczna ma odpowiedzieć na pytania, czemu winny służyć nauka i naukowcy, jaki kształt mają przybrać kształcenie i badania naukowe. Ważne w tym jest również rozwój i wzmocnienie (także finansowe, materialne) polskich kadr akademickich.

¹⁶ W lutym i marcu 2015 roku miały miejsce pilotażowe badania, których celem jest opis ruchu ON. Wywiady w ramach badań zostały przeprowadzone przez autorkę tekstu oraz prof. Krzysztofa Leję (PG), którzy wspólnie postanowili przeanalizować działania ON za pomocą badań etnograficznych. Wydaje się to niewiele, szczególnie np. w porównaniu z 150 wywiadami, jakie przeprowadziły Anka Grupańska i Joanna Wawrzyniak (2011) z opozycjonistami z czasów PRL-u. Jednak osoby, jakie zostały wybrane do badań, z punktu widzenia problemu badawczego projektu są właściwymi informatorami.

Pierwszym medialnym, a zatem i rozpoznawalnym działaniem Obywateli był *Manifest*. Dotyczył on szeroko definiowanej edukacji (w całym cyklu jej trwania – od przedszkola aż po edukację akademicką). Zawarte w nim postulaty są tak sformułowane, by poparły go różne środowiska, niekoniecznie związane z edukacją czy nauką. *Manifest* zbudowany jest na założeniu, że edukacja jest systemem zależnych elementów, wzajemnie się warunkujących, powiązanych także z gospodarką i sektorem pozarządowym. Według ON szkoły winny przygotowywać dzieci i młodzież do życia we współczesnym, bardzo złożonym świecie i wyposażać je w umiejętność samodzielnego, emancypacyjnego myślenia i możliwość poznania świata oraz działania na rzecz społeczeństwa. Podobne cele wyznaczono edukacji akademickiej, która ma rozwijać młodego człowieka intelektualnie, społecznie, ucząc go myśleć krytycznie i wykorzystywać swoje zasoby na rynku pracy. Stąd tak ważne jest powiązanie nauki z innowacyjną gospodarką, która ma dostrzec w nauce potencjał nie tylko ekonomiczny, lecz również społeczny. By tak się stało, badania naukowe muszą być jednakże najwyższej jakości, a zatem realizowane przez wysoko wykwalifikowaną kadrę, która zajmuje się popularyzowaniem nauki w różnych środowiskach. To ostatnie zadanie jest tu zaznaczone także po to, by odbudować zaufanie społeczne do instytucji naukowych, by dodać prestiżu zawodowi naukowca. Jednak, by to osiągnąć, Obywatele postulują o zwiększenie nakładów na rzecz nauki – do co najmniej 2% budżetu państwa.

Do 30 sierpnia 2015 r. *Manifest* podpisało 1 912 osób¹⁷. Swoje poparcie dla dokumentu wyrazili również wybitni profesorowie, ale też osoby znane ze swojej publicznej działalności. Wśród sygnatariuszy *Manifestu* są m.in. prof. Wojciech Bał, prof. Włodzimierz Bolecki, prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, prof. Barbara Engelking, prof. Magdalena Fikus, ks. prof. Wacław Hryniewicz, OMI, prof. Marcin Kula, prof. Andrzej Mencwel, prof. Karol Modzelewski, prof. Krzysztof Pomian, prof. Henryk Samsonowicz, prof. Maciej Żylicz. Znaleźli się w tej grupie także obecni ministrowie prof. Małgorzata Omilanowska i prof. Włodzisław Duch, ale też osoby publiczne, zajmujące się upowszechnianiem nauki – dr Adam Leszczyński, Adam Wajrak, dr Emanuel Kulczycki¹⁸.

Poza promocją *Manifestu* Obywatele prowadzą również inne działania o bardziej merytorycznym charakterze. W celu zaangażowania jak największej liczby uczestników organizowano w 2013 roku w całej Polsce debaty akademickie, na które zapraszano przedstawicieli różnych środowisk uniwersyteckich. Podczas debat poruszano istotne z punktu widzenia naukowców i badaczy tematy, tj. otwarta nauka, równouprawnienie kobiet w nauce, etyka w nauce. Debatowano o przyszłości polskiej nauki, roli studiów doktoranckich czy rozwoju i planowaniu kariery naukowej¹⁹.

¹⁷ <http://obywatelenauki.pl/popieraja-nas/> [dostęp: 30.08.2015].

¹⁸ Postulaty *Manifestu* Obywateli Nauki wspierają też instytucje, m.in.: Obywatele Kultury, Fundacja Batorego, Forum Akademickie, Stowarzyszenie Collegium Invisibile, Biuro Edukacji m.st. Warszawy, Koalicja Edukacji Otwartej, Fundacja MaMa, Uniwersytet Dzieci.

¹⁹ Obywatele próbują dotrzeć ze swoim przekazem do możliwie najszerzego grona odbiorców, z tego powodu większość relacji z debat można znaleźć na ich kanale w serwisie YouTube.

Obywatele zajmują się agitowaniem w swojej sprawie (a właściwie w sprawach polskiej nauki), dyskutują o nich także w mediach (korzystając z internetowych narzędzi, ale też w radio czy telewizji). Biorą na siebie rolę rzeczników polskiej nauki, wchodząc w polemiki z innymi grupami podejmującymi temat reform nauki. Obywatele opiniują działania instytucji kontrolnych i sterujących w nauce, np. dotyczące projektu studiów doktoranckich, parametryzacji, zadań i roli Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, formy konkursów dotujących badania naukowe. Powadzą też badania na temat polskiej nauki, np. dotyczące warunków pracy osób zatrudnionych na uczelniach. Zajmują się promowaniem akademickich dobrych praktyk, apelując o szczególną uwagę wobec problemu dyskryminacji, nadużywania władzy i nieprzestrzegania przepisów prawa, lobbingu, kradzieży intelektualnej, ale także nieprzejrzystych i pozamerytorycznych kryteriów oceny pracowników. Potępiają bierne i konformistyczne postawy, boleją nad zwalczaniem zaangażowania akademików. Widać w tym różnorodność zainteresowań Obywateli, którzy poprawę jakości pracy uczonych widzą w szerszej perspektywie – rodzinnej, towarzyskiej, kulturalnej, ale też w społeczności lokalnej.

Ostatnim działaniem ON jest praca nad propozycją zmian w polskiej nauce, tj. nad *Paktem dla Nauki*. W prace koncepcyjne zaangażowani są zarówno badacze uniwersytetu, ale też pracownicy instytucji naukowych w Polsce. *Pakt* stanowi zbiór rekomendacji dotyczących różnych sfer akademickiego życia – finansowania nauki, zasad organizowania szkolnictwa wyższego, studiów doktoranckich, modeli kariery naukowej czy popularyzacji nauki²⁰.

ŚCIEŻKI INTERPRETACJI DZIAŁAŃ OBYWATELI NAUKI

Sam opis działań ruchu jest w naukowym dyskursie niewystarczający. Konieczna jest ich interpretacja, choć jest to zadanie niełatwe, szczególnie, gdy próbuje się teoretyzować praktykę, w której tkwi się prawie od początku. Zatem postawiono tu zadanie wykonania nie tyle sekcji, co wiwisekcji ruchu²¹, korzystając wciąż z pulsującej siły, która napędza również działania (badawcze) autorki artykułu. Niekoniecznie należy wytykać błędy czy wskazywać trudne momenty współpracy z Obywatelami. Warto jednak wyznaczyć ścieżki interpretacji obywatelskich działań. Pojawiają się tu trzy główne tropy, które pozwalają nadać kierunek poszukiwaniom.

Najbliższą ścieżką analizy są (1) **współczesne koncepcje ruchów społecznych**²² analizujące działania ruchów w wymiarze makro-, mezo- i mikrostrukturalnym.

²⁰ Treść Paktu dla Nauki dostępna jest na stronie internetowej ruchu: http://obywatelenauki.pl/wp-content/uploads/2015/05/Pakt_dla_Nauki.pdf [dostęp: 30.08.2015].

²¹ Za odpowiedź obu określeń serdecznie dziękuję Pani Prof. M. Dudzikowej.

²² Literatura dotycząca tzw. „nowych ruchów społecznych” jest bardzo bogata. Patrz np.: K. Gorlach, P.H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008; I. Krzemiński, *Solidarność: niespełniony projekt polskiej demokracji*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2013; P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, przeł. J. Konieczny, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2010; P. Żuk, *Spółczesność w działaniu: ekolodzy, feministki, skłotersi: socjologiczna*

ralnym, np. badając kwestię współpracy czy ról publicznych²³. Krzysztof Gorlach i Patrick H. Mooney definiują ruchy społeczne, odwołując się do trafnej metafory: „Zbiorowe działania ludzi podejmowane w celu osiągnięcia pożądanego stanu rzeczy, podważenia albo obrony istniejącego porządku społecznego czy uzewnętrznienia tożsamości zbiorowej są niczym **laboratoria** kształtowania się bardziej trwałych form życia społecznego”²⁴ (do tej metafory nawiąże Edwin Bandyk, którego słowa znajdują się w zakończeniu tekstu). Wynika z tego wniosku, że Obywatele Nauki (jako grupa, ale i jednostki) jawią się jako podmioty/obiekty badań ważnego procesu społecznego, który dzieje się w czasie transformacji i reformy szkolnictwa wyższego (zmierzających w neoliberalnym kierunku). „Dlatego ich obserwacja i analiza rozmaitych towarzyszących im zjawisk stanowi ważny instrument poznania fundamentalnych mechanizmów kształtujących oblicze życia społecznego”²⁵.

Współczesne ruchy społeczne skupione są na poprawie sytuacji społeczno-gospodarczej młodych oraz sprawach socjalnych (nie inaczej jest w przypadku Obywateli Nauki). Zajmują się głównie kwestią prekariatu, konsumpcją, stanem posiadania, a także ekonomicznymi i politycznymi skutkami kapitalistycznych rządów. Problematyka jest teraz w związku z sytuacją geopolityczną na świecie jeszcze mocniej obecna w postulatach ruchów społecznych. Z nimi łączą się coraz bardziej aktualne kwestie uchodźców i migrantów. Wszystko to powoduje, że sprawy Akademii są często lokowane poza centrum zainteresowań społeczeństwa, choć przez pewien czas na pewno był to ważny temat podejmowany w dyskursie publicznym i działaniach społecznych.

(2) Drugim ważnym tropem interpretacji inicjatywy ON jest odwołanie do historii **Ruchu Społecznego Solidarność**²⁶ i wskazanie na pewne analogie w działaniach obu ruchów (m.in. opór wobec systemu, swoista polityczność, odwoływanie się do warunków życia, nie tylko polityki, aktywność oparta na działaniach liderów itd.). Niewątpliwie pomocna do analizy jest tu koncepcja

analiza nowych ruchów społecznych w Polsce, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001; A. Touraine, *Myśleć inaczej*, przeł. M. Byliniak, wstępem opatrzył P. Kuczyński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2011; idem, *Po kryzysie*, przeł. i posł. M. Frybes, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013; idem, *Solidarność: analiza ruchu społecznego 1980–1981*, współpr.: G. Gęsička [et al.], przeł. A. Krasieński, posł. opatrzył P. Kuczyński, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2010.

²³ R. Sennet, *Razem: rytuały, zalety i zasady współpracy*, przeł. J. Dzierzgowski, Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2013; idem, *Upadek człowieka publicznego*, przeł. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2009.

²⁴ K. Gorlach, P.H. Mooney, op.cit., s. 8.

²⁵ Ibidem.

²⁶ A. Touraine, op.cit., 2010; D. Ost, *Kłęska „Solidarności”: gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*, przeł. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2007; J. Staniszkis, *Samoograniczająca się rewolucja*, red. J.T. Gross; przeł. M. Szopski, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2010; L. Koczanowicz, *Polityka czasu: dynamika tożsamości w postkomunistycznej Polsce*, wstęp D. Ost, przeł. K. Liszka, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2009.

sieci²⁷, które „mogą działać jako »struktury mobilizacji« sprzyjające falom protestu i formowaniu ruchów społecznych w demokracjach”²⁸. Jak się to dzieje w praktyce? Maryjane Osa opisuje mechanizm jej tworzenia, który można wykorzystać do charakterystyki Obywateli Nauki. Na początku „Sieci opozycji oferują alternatywne kanały obiegu informacji (...)”²⁹ oraz „kształtują także strukturę rozprzestrzeniania się informacji”³⁰. Ponadto sieci wykorzystują kontakty społeczne do gromadzenia funduszy, dystrybuowania materiałów. Wraz z rozwojem sieci działalność staje się coraz powszechniejsza (mniej nielegalna), a zmniejsza się też indywidualne ryzyko uczestniczenia w ruchu. „Dzielenie się ryzykiem, informacjami i zasobami zwiększa solidarność społeczną i prawdopodobieństwo pojawienia się tożsamości zbiorowej”³¹. Efekt tego jest następujący: „W miarę jak sieć rozszerza się i przyjmuje opozycyjną tożsamość, stopniowo zastępuje sferę publiczną. Nowe organizacje artykułują różnorodne stanowiska i przyjmują alternatywne strategie konfrontacji z państwem”³². Jest to przykład demokracji oddolnej, bazującej na emocjonalnym, osobistym zaangażowaniu osób³³.

Colin Baker tłumaczy to faktem, iż „Interakcja komunikacyjna i działania praktyczne są zawsze procesami kreatywnymi, zaś duża część kreatywności opiera się na emocjonalnym, moralnym i estetycznym tonie, kształtującym to, co mówimy i robimy”³⁴. Badacz widzi to zjawisko głębiej: „W tradycji zapoczątkowanej przez Le Bona, jednostki angażujące się w zbiorowe działania tracą swoją tożsamość i racjonalność. W relacji dialogu widzimy ludzi zmieniających znaczenie swoich tożsamości i przyjmujących nowe identyfikacje zarówno jednostkowe, jak i społeczne, w emocjonalnym procesie zbiorowego działania”³⁵.

²⁷ M. Osa, *Sieci opozycji w PRL*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 215–243; Diani M., *Analiza sieciowa*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 191–214.

²⁸ M. Osa, op.cit., s. 216.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

³³ R. Collins, *Ruchy społeczne jako obiekt uwagi emocjonalnej*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 247–261; F. Pollentta, E. Amenta, *Czy należy zajmować się uczuciami? Wskazówki wypływające z nowatorskiej niegdyś koncepcji badań ruchów społecznych*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 281–294; C. Baker, *Strach, śmiech i siła zbiorowa: tworzenie się Solidarności w sierpniu 1980 roku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 262–280.

³⁴ C. Baker, op.cit., s. 263.

³⁵ Ibidem, s. 278.

Świadomość opozycyjna działa na zasadzie wzmacniania stanu umysłu³⁶. Wytwarza się przy tym swoista kultura opozycyjna, którą tworzy „system opozycyjnych idei oraz przekonań wnikających w szerszą kulturę poszczególnych podporządkowanych społeczności. System ów obejmuje także częściowo rozwiniętą krytykę *status quo*, jak również wiedzę o pojedynczych przypadkach buntu oraz o wcześniej zorganizowanych działaniach zbiorowych”³⁷.

Pomocą metodologiczną i teoretyczną służą badania prowadzone wśród działaczy związkowych RS Solidarność, realizowane w 1980 roku pod kierownictwem Ireneusza Krzemińskiego, których celem było poznanie „niepowtarzalnej perspektywy społecznej”³⁸. Badania korzystały z perspektywy interakcjonizmu symbolicznego³⁹, ponieważ „»Sytuacja problematyczna« pokazuje również, że rzeczywistość społeczna jest rzeczywistością symboliczną. Trwałość pewnej formy duchowej, trwałość pewnego sposobu myślenia, fakt, że opieramy się – kiedy myślimy – na takich a nie innych symbolach, za ich pomocą przypisujemy sobie i innym takie a nie inne znaczenie, jest niezbędnym warunkiem ciągłości naszych zachowań i stabilności świata społecznego”⁴⁰. Interakcjonizm umożliwił poznanie wewnętrznych form współpracy działaczy, ponieważ „Współdziałanie oparte na wspólnie podzielanych symbolach jest więc pierwotnym regulatorem życia, jest spontanicznym procesem wzajemnego dostosowywania swych indywidualnych zachowań. Wyniki tego procesu zależą wprost od wzajemnej komunikacji. Społeczne współdziałanie jest w sposób fundamentalny związane ze swobodną, nieustającą dyskusją. Wspólne działanie – to jednocześnie wspólne myślenie”⁴¹.

Podobne badania wykonały dziennikarka Anna Grupińska i historyczka, badaczka Joanna Wawrzyniak⁴². Przeprowadziły one cykl wywiadów z opozycjonistami, dla których dwa wydarzenia miały „tożsamościowe znaczenie”: „To dziewczyny i chłopcy, którzy budzą się na społeczny świat jakoś blisko Grudnia ’70 albo raczej przez Grudzień ’70”⁴³, kiedy to na Wybrzeżu giną robotnicy. Drugą ważną datą, budująca ich tożsamość oporu, jest maj 1977 roku, gdy umiera Staszek Pyjas. Inny badacz Solidarności – Alain Torurain stwierdza natomiast, że „Solidarność, która w ciągu paru miesięcy przyciągnęła

³⁶ A. Morris, N. Braine, *Ruchy społeczne a świadomość opozycyjna*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 302.

³⁷ Ibidem.

³⁸ I. Krzemiński, G. Bakuniak, H. Banaszak, A. Kruczkowska, *Polacy – Jesień ’80. Proces powstawania niezależnych organizacji związkowych*, cz. 1, Warszawa 1983, s. 12.

³⁹ Ibidem, s. 15.

⁴⁰ Ibidem, s. 16.

⁴¹ Ibidem, s. 18–19.

⁴² A. Grupińska, J. Wawrzyniak, *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.*, Świat Książki, Warszawa 2011. Badania działaczy Solidarności prowadzone były m.in. przez grupę badaczy z Zakładu Metodologii Badań Socjologicznych Instytutu Socjologii UW pod kierownictwem Ireneusza Krzemińskiego i Mirosławy Marody (I. Krzemiński, G. Bakuniak, H. Banaszak, A. Kruczkowska, op.cit.) mieli za zadanie zbadać powstający związek zawodowy.

⁴³ A. Grupińska, J. Wawrzyniak, op.cit., s. 6.

ogromną liczbę blisko dziesięciu milionów zwolenników i nigdy nie dążyła do przejęcia władzy, wręcz przeciwnie, troszczyła się o reformy instytucjonalne, pragnęła powołać na dyrektorów przedsiębiorstw ludzi kompetentnych i sprawnych, domagała się wolności prasy i zniesienia cenzury”⁴⁴.

Można zadać pytanie, co zatem budzi ciekawość i potrzebę zmian u Obywateli? „Ruchy społeczne rodzą się na w polu walki o zasadniczym znaczeniu – tym samym zwiastują kierunek społecznej zmiany. Wedle Touraine’a w nieprzebranej mnogości ruchów społecznych, o mniejszym lub większym zasięgu, trzeba – dzięki analizie socjologicznej – umieć wskazać te, których stawką jest społeczeństwo jako takie”⁴⁵. Dlatego analogie badawcze nie mogą pójść zbyt daleko, ponieważ rzeczywistość, w której żyjemy jest inna, ale można w podobny sposób postawić problem i opisywać fakty⁴⁶. Grupińska i Wawrzyniak zwracają uwagę, że opozycjoniści ’70 mają pewne wspólne doświadczenia, ale też są pewne elementy, które różnią ich opowieści. W badaniach zatem obecna jest zarówno pokoleniowa wspólnotowość, jak i życiowy indywidualizm.

Pytania badawcze może też dotyczyć sposobów działania ruchu – czy jest to kontestacja, walka, czy raczej nowy sposób na odbudowywanie etosu poprzez merytoryczną pracę na rzecz uniwersytetu. Jest to o tyle ważne, że w Polsce i na świecie funkcjonują rozliczne inicjatywy i ruchy akademickie, realizujące swoje postulaty w sposób mniej lub bardziej rewolucyjny. Badacze ruchów opozycyjnych zauważają, że w krajach nieobywatelskich (socjalistycznych) działania kontestacyjne i masowe protesty uliczne nie występowały tam, gdzie istniała „potężna, zorganizowana opozycja (Polska), lecz w państwach, gdzie władzały potężne Securitate i Stasi”⁴⁷. W Polsce zmiana była w dużej mierze „skutkiem sytuacji geopolitycznej oraz wewnętrznej dynamiki elit”⁴⁸. Pojawia się zatem pytanie o to, kim w takim razie są Obywatele Nauki? Ekspertami, kontestatorami, liderami zmian? Sami siebie buntownikami nie nazywają, choć jak przypomina Paweł Rudnicki, kontestacja jest „przejawem wolnościowych działań ludzi, którzy nie potrafili odnaleźć się w swoich kulturach, systemach politycznych i społeczeństwach, mimo że nieustannie wmawiano im, że jest tak dobrze, że lepiej być nie może”⁴⁹.

(3) Trzecią możliwością interpretacyjną jest koncepcja **demokracji performatywnej**⁵⁰ będąca szczególnym wymiarem życia publicznego, tworzącego

⁴⁴ A. Touraine A., *Solidarność...*, op.cit., s. 29.

⁴⁵ P. Kuczyński, *Posłowie*, [w:] A. Touraine, *Solidarność...*, op.cit., s. 316.

⁴⁶ Grupińska i Wawrzyniak ciekawie tytułują każdą część wywiadów w swojej książce: „Z różnych domów jesteśmy”, „Między oficjalnym a opozycyjnym”, „Nie karnawał a normalna, ciężka robota”, „Wtedy wieczorem, zaczęło się podziemie”.

⁴⁷ S. Kotkin, J.T. Gross, *Rok 1989. Koniec społeczeństwa nieobywatelskiego*, przeł. B. Kopeć-Umiastowska, Świat Książki, Warszawa 2009, s. 9.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ P. Rudnicki, *Oblicza buntu w biografjach kontestatorów. Refleksyjność – wyzwajające uczenie się – zmiana*, Wydawnictwo Naukowe DSW, Wrocław 2009, s. 31.

⁵⁰ E. Matynia, *Demokracja performatywna*, przeł. M. Lavergne, [przedm. J. Szacki], Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008; J.L. Austin, *Mówienie i poznawanie*:

alternatywę dla niedemokratycznych, niesprawiedliwych praktyk władzy. E. Matynia twierdzi, że demokracja performatywna nie jest ani modelem, ani ideą, lecz aktywnością polegającą na animowaniu działań wcielających w życie praktykę demokracji. Ważne jest tu poczucie sprawstwa gwarantujące zaangażowanie w sprawy obywateli (analogia do nazwy ruchu), odpowiedzialność za tę sferę ludzkiego życia, którą należy zmieniać. Aktorzy inicjują akty performatywne (stąd tak ważne są dyskusje, rozmowy, debaty, także z przedstawicielami władzy, która z zasady nie wdaje się w dysputy z podporządkowanymi) stwarzające warunki demokracji w określonym kontekście społeczno-polityczno-ekonomicznym, czyli w wolnej przestrzeni publicznej. W niej obywatele mogą domagać się swoich praw i poszerzać zakres wolności. Anonimowa masa zaczyna być polifonią indywidualnych głosów należących do równych sobie obywateli. Jest to początek prawdziwej zmiany, polegającej nie tylko na transformacji systemu, ale na edukacji, uczeniu się obywateli, przygotowaniu ich do pełnienia ważnych ról.

Obywatelskość jest w takim wydaniu nowym projektem, który przeżywa swój renesans (początki takiego myślenia datuje się na lata 70. ubiegłego wieku)⁵¹. Jak pisze Dariusz Gawin: „Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w światowych naukach społecznych pojęcie społeczeństwa obywatelskiego traktowano jako całkowicie nieprzydatne do opisu rozwiniętych społeczeństw przemysłowych”⁵². Polski autor przywołuje analizy Jeana L. Cohena i Andrew Arata z pracy *Civil Society and Political Theory*⁵³. Autorzy wykazali, że są cztery modele – typy dyskursu społeczeństwa obywatelskiego, które przyczyniły się do odrodzenia idei: „polski (opozycja demokratyczna), francuski (tzw. druga lewica), niemiecki (ruch zielonych) oraz południowoamerykański (nowa demokratyczna lewica)”⁵⁴. Wynika z tego, że w Polsce tradycja obywatelskości, obecna w postulatach Obywateli Nauki, jest silna, przy czym nie chodzi tu tylko o samo działanie, ale o sposób myślenia o społeczeństwie w warunkach totalitarnej opresji.

Należy jeszcze zaznaczyć, że dla pedagoga ważne są w tym kontekście różne wątki edukacyjne. Przede wszystkim jest to problematyka **edukacji w działaniu**⁵⁵ (Obywatele Nauki działają poprzez projekty) oraz **pedagogika krytycz-**

rozprawy i wykłady filozoficzne; przeł. B. Chwedeńczuk, przekł. przez J. Woleński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993; J.R. Searl, *Czym jest akt mowy?* przeł. H. Buczyńska-Garewicz, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa, Wrocław 1980; idem, *Czynności mowy: rozważania z filozofii języka*, przeł. B. Chwedeńczuk, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1987.

⁵¹ D. Gawin, *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956–1976*, Znak, Kraków 2013, s. 7.

⁵² Ibidem.

⁵³ J.L. Cohen, A. Arata, *Civil Society and Political Theory*, Cambridge, Mass. 1995, s. 12.

⁵⁴ Cyt. za: Gawin, op.cit., s. 8.

⁵⁵ H. Červinková, B.D. Gołębiak (red. naukowa), *Badania w działaniu: pedagogika i antropologia zaangażowane*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2010; eadem, *Edukacyjne badania w działaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013.

na⁵⁶ (Kwieciński; Szkudlarek 2000, 2009), ale i **emancypacyjna**⁵⁷ (Czerepaniak-Walczak 2006). Natomiast ze względu na merytoryczne kwestie podejmowane przez ruch Obywateli należy umiejscowić jego analizę w zakresie badań nad dydaktyką szkoły wyższej oraz międzydyscyplinarnymi studiami nad edukacją uniwersytecką. W działania ruchu zaangażowani są przedstawiciele różnych dyscyplin, ale nie stopni i tytułów naukowych (zauważalny jest brak wsparcia profesorów). Ruch działa na tle szeroko pojętych globalnych i lokalnych przemian uniwersytetu oraz jego funkcji, zdominowanych przez merkantylizację sposobu myślenia o uniwersytecie jako przedsiębiorstwie, fabryce, pralni, szkole. Obywatele podejmują problemy związane z reformami ministerialnymi, ale też UE (np. System Boloński). Często w swoich raportach uwzględniają kwestię płci na uczelniach (urlapy macierzyńskie, wychowawcze, a rozwój naukowy). W biografiiach badanych kontestatorów widzi ten element także Paweł Rudnicki, który stwierdza (a co można odnieść do Obywateli Nauki): „Nie chcą bezrefleksyjnie reprodukować systemu, który ich ogranicza, ich działania ewidentnie ukazują, jak bardzo istotne dla nich jest rozumienie świata i rozpoznawanie swojej w nim roli. Edukacja, o której opowiadają, ma charakter osobisty, nie ma tu masowej jednowymiarowej myśli nakazującej realizację pożądanych społecznie modeli”⁵⁸.

PERSPEKTYWY, BARIERY, PROBLEMY – PRZYSZŁOŚĆ RUCHU

Na koniec, zamiast podsumowania, chciałabym dodać kilka słów dotyczących barier rozwoju ruchu, jego przyszłości i skuteczności. Zwróciłabym uwagę na brak partycypacji większości akademików i ich zaangażowania w sprawy, o których mówią Obywatele. Brakuje w ruchu wyrazistych liderów, choć sytuacja się zmienia, bowiem i Obywatele się uczą, zaczynają pojawiać w mediach. Obywatele tworzą demokratyczną grupę pracowników różnych uczelni w Polsce, co utrudnia proces utrwalania sieci i powoduje rozproszenie odpowiedzialności za podejmowane zadania (co z drugiej strony jest wpisane w ideę demokracji). Można też wskazać na niską „medialność” podejmowanego problemu, nie ma w tym rozlanej krwi, cierpiących, sensacji itp. Powstaje także pytanie, co stanie się z wypracowanymi rozwiązaniami, gdy nastąpi zmiana kierunku reform uniwersytetu? Poza tym, kto ma prawa autorskie dla tych rekomendacji? Problemy można mnożyć, zaczynając od niskiego zaangażowania społecznego. Dlaczego bowiem nie udaje się Obywatelom pociągnąć akademickich tłumów?

⁵⁶ T. Szkudlarek, *Kultura mowy, kultura pisma i edukacja krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2000; idem, *Media: szkic z filozofii i pedagogiki dystansu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009; T. Szkudlarek, B. Śliwerski, *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.

⁵⁷ M. Czerepaniak-Walczak, *Pedagogika emancypacyjna: [rozwój świadomości krytycznej człowieka]*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.

⁵⁸ P. Rudnicki, op.cit., s. 268–269.

By na te pytania odpowiedzieć, należy nie tylko zbadać działania czy motywacje aktywistów, ale też pokazać szerszy kontekst społeczny.

Edwin Bendyk za Zygmuntem Baumanem pesymistycznie stwierdza, że „dziś pojęcie solidarności błąka się po świecie jak słowo poszukujące ciała, świat jest jednak dla solidarności niegościnnie”⁵⁹. Jest w tym bardzo pesymistyczny, pisze bowiem: „W toku przemyślowej destrukcji zginęły nowoczesne fabryki solidarności, jakimi były zakłady pracy oraz instytucje społeczeństwa masowego. Czy może je coś zastąpić w roli laboratorium form bycia razem, które produkowałyby projekty na miarę instytucji nowoczesnego państwa dobrobytu, dziś skutecznie rozmontowywane na fali neoliberalnej demodernizacji?”⁶⁰. Ten pesymizm podkreślany jest przez socjologów, nawet samego Alaina Toureina, który jesienią 2013 roku opublikował ostatnią swoją książkę, *La fin des sociétés*⁶¹. Socjolog wysnuwa w niej smutną tezę, że żyjemy w świecie bez społeczeństwa, prosocječnym i posthistorycznym. Dostrzegają to także polscy socjologowie, np. Jadwiga Staniszkis: „Utopia solidarnościowa (i opisane w tej książce dążenia i tęsknoty) umierają więc również dlatego, że nie mają kontynuatorów”⁶². Mason, od którego słów zaczyna się artykuł, twierdzi, że bunt został sprowokowany, ale „Rewolucja została uwięziona na poziomie ideologii, kultury i politycznej debaty. Prawdziwe zmiany w świecie, których pragną protestujący, wciąż są osiągalne jedynie przez tych, którzy dysponują hierarchiczną siłą (...)”⁶³.

BIBLIOGRAFIA

Austin J.L., *Mówienie i poznawanie: rozprawy i wykłady filozoficzne*; przeł. B. Chwedeńczuk, przekł. przejrz. J. Woleński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

Baker C., *Strach, śmiech i siła zbiorowa: tworzenie się Solidarności w sierpniu 1980 roku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 262–280.

Bendyk E., *Rok zero*, [w:] Mason P., *Skąd ten bunt? Nowe światowe rewolucje*, wstęp E. Bendyk, przeł. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, 7–16.

Červinková H., Gołębiak B.D. (red. naukowa), *Badania w działaniu: pedagogika i antropologia zaangażowane*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2010.

Červinková H., Gołębiak B.D. (red. naukowa), *Edukacyjne badania w działaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013.

Clark S.D., Grayson J.P., Grayson L.M., *Prophecy and Protest: Social Movements in Twentieth-Century Canada*, Gage Educational Publishing Ltd., Toronto 1975.

Cohen J.L., Arata A., *Civil Society and Political Theory*, Cambridge, Mass. 1995.

⁵⁹ E. Bendyk, *Rok zero*, [w:] Mason P., *Skąd ten bunt? Nowe światowe rewolucje*, wstęp E. Bendyk, przeł. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 15.

⁶⁰ Ibidem, s. 15–16.

⁶¹ A. Touraine, *La fin des sociétés*, Seuil, Paris 2013.

⁶² J. Staniszkis, op.cit., s. 15.

⁶³ P. Mason, op.cit., 394.

- Collins R., *Ruchy społeczne jako obiekt uwagi emocjonalnej*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 247–261.
- Czerepaniak-Walczak M., *Pedagogika emancypacyjna: [rozwój świadomości krytycznej człowieka]*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Dahrendorf R., *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, przeł. R. Babińska, NOMOS, Kraków 2013.
- Diani M., *Analiza sieciowa*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 191–214.
- Gawin D., *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956–1976*, Znak, Kraków 2013.
- Górlach K., Mooney P.H. (red.), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- Grupińska A., Wawrzyniak J., *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.*, Świat Książki, Warszawa 2011.
- Koczanowicz L., *Polityka czasu: dynamika tożsamości w postkomunistycznej Polsce*, wstęp D. Ost, przeł. K. Liszka, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2009.
- Kotkin S., Gross J.T., *Rok 1989. Koniec społeczeństwa nieobywatelskiego*, przeł. B. Kopec-Umiastowska, Świat Książki, Warszawa 2009.
- Kuczyński P., *Postowie*, [w:] A. Touraine, *Solidarność: analiza ruchu społecznego 1980–1981*, współpr.: G. Gęsička [et al.]; przeł. A. Krasiński; posł. opatrzył P. Kuczyński, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2010, s. 309–325.
- Krzemiński I., *Solidarność. Projekt polskiej demokracji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997.
- Krzemiński I., *Solidarność: niespełniony projekt polskiej demokracji*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2013.
- Krzemiński I., Bakuniak G., Banaszak H., Kruczkowska A., *Polacy – Jesień '80. Proces powstawania niezależnych organizacji związkowych*, cz. 1, Warszawa 1983.
- Mason P., *Skąd ten bunt? Nowe światowe rewolucje*, wstęp E. Bendyk, przeł. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Matynia E., *Demokracja performatywna*, przeł. M. Lavergne [przedm. J. Szacki], Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008.
- McCarthy J.D., Zald M.N., *Resource Mobilization and Social Movements: A Partial Theory*, „American Journal of Sociology” 1977, No. 6, s. 1212–1241.
- Nowosielski M., *Ruchy społeczne jako czynnik i wynik zmian społecznych*, „Kultura i Edukacja” 2012, nr 4 (90), s. 7–33.
- Morris A., Braine N., *Ruchy społeczne a świadomość opozycyjna*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 297–313.
- Osa M., *Sieci opozycji w PRL*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 215–243.
- Ost D., *Kłeska „Solidarności”: gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*, przeł. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2007.
- Pollenta F., Amenta E., *Czy należy zajmować się uczuciami? Wskazówki wypływające z nowatorskiej niegdyś koncepcji badań ruchów społecznych*, [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 281–294.
- Rudnicki P., *Oblicza buntu w biografjach kontestatorów. Refleksyjność – wyzwające uczenie się – zmiana*, Wydawnictwo Naukowe DSW, Wrocław 2009.
- Searl J.R., *Czym jest akt mowy?* przeł. H. Buczyńska-Garewicz, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa, Wrocław 1980.
- Searl J.R., *Czynności mowy: rozważania z filozofii języka*, przeł. B. Chwedeńczuk, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1987.

- Sennet R., *Razem: rytuały, zalety i zasady współpracy*, przeł. J. Dzierzgowski, Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2013.
- Sennet R., *Upadek człowieka publicznego*, przeł. H. Jankowska, Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2009.
- Smelser N., *Theory of Collective Behavior*, The Free Press, New York 1963.
- Staniszki J., *Samoograniczająca się rewolucja*, red. J.T. Gross; przeł. M. Szopski, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2010.
- Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014.
- Szkudlarek T., *Kultura mowy, kultura pisma i edukacja krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2000.
- Szkudlarek T., *Media: szkic z filozofii i pedagogiki dystansu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009.
- Szkudlarek T., Śliwerski B., *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, przeł. J. Konieczny, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2010.
- Touraine A., *La fin des sociétés*, Seuil, Paris 2013.
- Touraine A., *Myśleć inaczej*, przeł. M. Byliniak, wstępem opatrzył P. Kuczyński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2011.
- Touraine A., *Po kryzysie*, przeł. i posł. M. Frybes, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.
- Touraine A., *Solidarność: analiza ruchu społecznego 1980–1981*, współpr.: G. Gęsicka [et al.]; przeł. A. Krasieński; posł. opatrzył P. Kuczyński, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2010.
- Żuk P., *Spółczesność w działaniu: ekolodzy, feministki, skłotersi: socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

Author: Anna M. Kola

Title: Why do we rebel? The Citizens of Science as an example academic movements introducing cultural change

Key words: citizenship, social movements, university, The Citizen of Science

Discipline: Pedagogics

Language: Polish

Document type: Article

Abstract

Changes of university should not be a result of administrators' and university managers' decisions (as a top-down approach), but of initiatives caused by academic community. These engaged initiatives may take a different forms – associations, foundations, membership in academic committees, as well as different kinds of new social movements.

An example of such a social movement are Obywatele Nauki (the Citizens of Science). Its members are young (usually post-docs), as well as more experienced scholars, who – despite the fact of achieving scientific and academic success – are working for the common good and the good of the university seen as an important social institution. Thus the Citizens of Science propose and encourage other scholars to seek constructive and parallel solutions, that, on the one hand, will respect the cultural, social, economic roots building the identity of

the university, and, on the other hand, that will have will to use the vitality of young academic.

There are three main possibilities of interpretation of the activity of the movement. First of all, these are the modern conceptions of social movements (Gorlach, Mooney 2008; Krzeminski 2013; Sztompka 2010; Žuk 2001; Touraine 2010, 2011, 2013), analyzing measures in the dimension of macro, meso and microstructure. Another important interpretation path is a reference to the history of Social Solidarity Movement (Touraine 2010, 2011, 2013; Ost 2007; Staniszki 2010; Koczanowicz 2009). The third possibility of interpretive is theory of performative democracy (Matynia 2008; Austin 1993; Searl 1980, 1987), which is a particular dimension of public life, what creates an alternative to the undemocratic, unjust practices of power.